Rok XI. Nr. 183 Sosnowiec, poniedziałek 6 lipca 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji Administracji Drukarni 18-80
64.247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 13-78; BĘDZIN. Małachowskiego 24; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14, ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5. tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5; GRODZIEC, ulica Legjonów, tel. 16.

W 20 rocznicę bohaterskich walk legjonowych pod Kostiuchnówką

POLSKA GÓRA, 6. 7. Wczoraj pod Kostiuchnówką na Polskiej Górze odbyły się uroczystości ku uczczeniu 20-lecia bohaterskich walk, stoczonych przez legjonistów polskich pod wodzą Komendanta Piłsudskiego z armją rosyjską. Na uroczystość przybył przedstawiciel prezesa rady ministrów, min. Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski, protektora uroczystości gen. Insp. Sił Zbrojnych reprezentował dowódca O. K. II gen. brygady Smorawiński.

W uroczystości wzięło udział około 15.000 uczestników z Wołynia i innych części kraju przybyłych specjalnymi pociągami. Uroczystość rozpoczęła się przeglądem ustawionych pod Polską Górą oddziałów wojskowych dokonanym przez gen. Smorawińskiego. Zebrani wysłuchali mszy odprawionej przez kapelana ks. kpt. Święcickiego przy ołtarzu polowym. Po mszy przemówił do zebranych b. kapelan Marszałka Piłsudskiego, obecny proboszcz kowelski ks. prałat Tokarzewski, który złożył w miejscu, gdzie przelało się tyle krwi polskiej hołd Wielkiemu Marszałkowi oraz bohaterskim uczestnikom krwawych walk.

Po przemów. ks. Tokarewskiego nastąpiło poświęcenie sztandaru oddziału Związku Legjonistów w Sarnach. poczem przemawiał płk. Myszkowski. Następnie wygłosił przemówienie min. Poniatowski.

Następnie dokonano poświęcenia gmachu szkoły powszechnej im. Legjonów. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada.

W Moskwie brak żywności

MOSKWA, 6. 7. PAT. „Rabocza-ja Moskwa" stwierdza, że w niektórych sklepach brak jest najbardziej niezbędnych towarów. W Moskwie stwierdzono brak kawy w sklepach detalicznych.

W rejonie Dymitrjewskim niema w handlu białego pieczywa, a z wielkim trudem można dostać czarny chleb. Przed niektóremi sklepami w Moskwie ponownie pojawiają się kolejki. Dziennik przypisuje dezorganizację handlu faktowi, że pracownicy handlowi boją się krytykować władze nie chcąc się narazić na wydalenie z pracy.

Wyzywająca mowa
prezydenta Gdańska w Genewie

GENEWA 5. 7. Na sobotniem posiedzeniu ligi rozpatrywano sprawę Gdańska.

Przemówienie wygłosił prezydent Gdańska p. Greiser, wysuwając dwie konkretne propozycje:

1) albo powołać nowego wys. Komisarza Ligi, który nie wtrącałby się do spraw wewnętrznych Gdańska, albo 2) nie mianować wogóle wys. Komisarza, a natomiast obarczyć odpowiedzialnością wobec Ligi prezydenta Senatu gdańskiego. Tylko w ten sposób będzie można — zdaniem Greisera — przywrócić autorytet Ligi Narodów w Gdańsku.

Greiser wypowiedział swą mowę podniesionym głosem i w formie gwałtownej, co odczute było powszechnie jako brak należytego poszanowania wobec instytucji genewskiej. Wogóle mowa jego sprawiła przykre wrażenie

DEKLARACJA MIN. BECKA.

Po Lesterze zabrał głos min. Beck, który złożył następującą deklarację:

Już w mej krótkiej interwencji w toku pierwszej części naszego posiedzenia, określiłem cel naszej dyskusji zgodnie z treścią rezolucji, która nam została przedstawiona i zastrzegłem całkowicie punkt widzenia rządu polskiego w stosunku do wszystkich zagadnień i charakterze ogólnym, które zostały wysunięte. Pragnę dodać, że nawet o ile prezydent Wolnego Miasta uważał za stosowne i celowe wysunąć te zagadnienia, pozostające całkowicie poza nawiasem celów naszej dyskusji, to nic w każdym razie nie uzasadniało — mojem zdaniem — ataków na przedstawiciela Ligi Narodów, w wykonywaniu przez niego swych funkcyj, który ma prawo liczyć na pełne poparcie Rady Ligi Narodów".

Po przemówieniu Greisera kwestja gdańska została wyczerpana i min. Eden przeszedł do załatwienia dalszych punktów porządku dziennego.

W tym momencie rozegrał się następujący incydent:

Prezydent Greiser powstał ze swego miejsca i podszedł do przewodniczącego Edena, aby się z nim pożegnać podnosząc rękę i czyniąc znak pozdrowienia hitlerowskiego. Podobnie Greiser pżegnał się z Avenolem, nim. Beckiem i innymi członkami rady.

To powtarzanie podnoszenia ręki wywołało pewną wesołość wśród delegatów i urzędników sekretarjatu. Gdy Greiser, wychodząc przechodził wzdłuż trybuny prasowej, oddzielony tylko niską barjerą od delegatów, podniósł lewą dłoń do nosa i wysuwając w kierunku prasy język uczynił wymowny gest palcami ręki.

Wywołało to słuszne oburzenie prasy całego świata, która głośno zaczęła się domagać satysfakcji za niegodne zachowanie się Greisera. Wrzawę uciszył przewodniczący min. Eden, który oświadczył:

— W interesie naszej własnej godności daleko lepiej jest zignorować tego rodzaju zachowanie".

Te słowa min. Edena zostały przyjęte przez całą prasę długotrwałemi oklaskami.

Rada odbyła następnie posiedzenie tajne, na którem zdecydowała ze względu na sytuację w Gdańsku obecnej sesji Rady nie odraczać i powołać komitet 3-ch w składzie delegatów W. Brytanji, Francji i Portugalji dla obserwowania sytuacji w Gdańsku.

Ta decyzja Rady wywołoła wielkie wrażenie

Dokoła afery Parylewiczowej

WARSZAWA. 5. 7. Skandaliczna afera łapówkowa Parylewiczowej na dal wywołuje w jak najszerszych kołach społeczeństwa, niezwykłe i zrozumiałe podniecenie. Wobec jednak toczącego się śledztwa, szczegóły tej afery ciągle jeszcze trzymane są w tajemnicy.

Krążą pogłoski, iż pani Parylewiczowa była tylko ogniwem w łańcuchu korupcji, który z prowincji prowadził do Warszawy i tu obejmował niektórych, sromotnie ostatnio ze służby w wymiarze sprawiedliwości usuniętych dygnitarzy.

Nowe straiki wybuchają we Francji niepokojąc opinję publiczną

PARYŻ, 6. 7. PAT. Na terenie Francji strajkuje obecnie około 120 tys. robotników. Jakkolwiek w dalszym ciągu dochodzi do porozumienia między pracodawcami a pracownikami, to jednak wybuchają dalej nowe konflikty. Tak np. w Marsylji wybuchł strajk drukarzy.

Również nie ukazały się dzienniki w Bayonnie. W Lille strajk objął ponownie przędzalnie. W Ruen strajk objął pracowników garażowych. „Ere Nouville" zwraca uwagę, że powyższe wypadki mimo zapowiedzi rządu, że sytuacja strajkowa została już całkowicie opanowana, zaczyna nabierać stałego charakteru. Naprawdę, podkreśla pismo, jest w tem coś nie normalnego. Opinja kraju zaczyna się niepokoić.

Obniżenie taksy kuracyjnej na Helu

HEL, 6. 7. PAT. Rada gminna uchwaliła obniżyć zasadniczą taksę kuracyjną obowiązującą w kąpieliskach półwyspu helskiego o 33 proc.

Obniżka ta bezsprzecznie przyczyni się do wzrostu frekwencji letników w kąpieliskach półwyspu.

Na froncie ligowym

Wczoraj rozegrano 5 spotkań ligowych, których wyniki są następujące:

POGOŃ — RUCH 1:1 (0:1)

We Lwowie Ruch zremisował po ciężkiej walce z Pogonią w stosunku 1:1 Bramkę dla Ruchu zdobył Peterek, a wyrównał Matjas.

GARBARNIA — WARTA 1:0 (0:0)

W Krakowie rozegrano mecz pomiędzy Garbarnią a Wartą. Zakończył się on nieznacznem zwycięstwem Garbarni, dla której jedyną bramkę zdobył Pazurek. Mecz był naogół wyrównany i obie drużyny nie wysilały się zbytnio.

WISŁA — ŚLĄSK 2:0 (1:0)

W Świętochłowicach Wisła pokonała zasłużenie śląsk 2:0 Bramki zdobyli Zyko i Sołtysik.

Ł. K. S. — WARSZAWIANKA 3:1 (1:0)

Gra stała na dobrym poziomie Ł. K. S. odniósł zasłużone zwycięstwo Warszawianka bez Smoczka i Gwoździńskiego.

Pierwszą bramkę zdoby w 29 minucie Sowiak a wyrównuje dla Warszawianki Pyrych.

Po przerwie dalszą bramkę dla Ł. K. S. zdobył Wolski a wynik dnia ustala Król.

DĄB — LEGJA 2:1 (0:1)

W Katowicach Dąb po grze toczącej się w podnieconej atmosferze pokonał Legję 2:1 Bramki dla Dębu: Herman i Ogórek; dla Legji — Burzyński.

TABELA

Po ostatnich rozgrywkach tabela ukształtowała się następująco:

Klub	gier	pkt.	st. br.
Ruch	10	16	29:17
Wisła	10	13	14:10
Garbarnia	9	12	14:10
Pogoń	10	11	20:15
Ł. K. S.	10	9	22:22
Warszawianka	9	8	15:17
Warta	10	8	21:21
Dąb	10	8	16:27
Śląsk	10	7	11:19
Legja	10	6	15:17

Jak wybrano burmistrza i wiceburmistrza Czeladzi

Dlaczego burm. Dorobczyński opuścił dotychczasowe stanowisko

Jak donosiliśmy, w ub. sobotę zebrała się rada miejska w Czeladzi, celem dokonania wyboru burmistrza i wiceburmistrza miasta

Na wstępie posiedzenia przy wyborze p. Bałazińskiego na przewodniczącego posiedzenia p. Koprzywa postawił zarzut swemu koledze klubowemu że nie zachował tajności obrad na przedniem posiedzeniu i dlatego domagał się zmiany wysuwanej kandydatury oraz zmiany tekturowej urny wyborczej. Radny Bałaziński uczuł się tym zarzutem dotknięty i mimo wybrania go na przewodniczącego posiedzenia zrzekł się z przewodnictwa. Burmistrz Dorobczyński zażegnał nieporozumienie, wskazując na właściwy czynnik do rozstrzygnięcia tej sprawy — komisja regulamino — prawną.

Przewodnictwo obrad obejmuje radny Wolf. Wysuwane są również objekcje co do porządku dziennego posiedzenia. Magistrat wstawił w zawiadomieniach radnych na pierwszym planie wybór burmistrza a później dopiero wiceburmistrza. Zaś rozporządzenie starosty Boxy mówiło odwrotnie.

Mimo, iż projekt porządku obrad wyznaczony przez starostwo był głębiej przemyślany, ponieważ na wypadek nie dokonania wyboru burmistrza łatwiej byłoby wybrać wiceburmistrza i przekazać mu gospodarkę miejską z rąk burm. Dorobczyńskiego rada przegłosowała pierw dokonać wyboru burmistrza, a później wiceburmistrza.

Na ręce przewodniczącego wpływają dwie kandydatury na burmistrza p. J. Tajchmana i p. Brudnickiego.

Pierwszą listę zgłasza dr. Zadrożny, drugą rad. Wacławek. Panuje powszechne przekonanie, że do wyboru nie dojdzie ponieważ nastąpi rozbicie głosów. Koncepcję tę potwierdza dwukrotne głosowanie na podstawie którego p. Tajchman otrzymuje 9 głosów a p. Brudnicki 11 głosów.

W myśl ustawy przewodniczący zarządza trzecie zrzędu t. zw., ścisłe wybory ale już głosowanie odbywa się na jednego kandydata, który poprzednio otrzymał większą ilość głosów. Wynik głosowania okazał się rewelacyjny. Trzech radnych głosujących początkowo za p. Tajchmanem w trzeciem głosowaniu wypowiedziało się za p. Brudnickim. Wybór burmistrza zatem stał się faktem dokonanym.

Skolei przeprowadzono wybory wiceburmistrza. Zgłoszono kandydaturę p. G. Sadowskiego, długoletniego współpracownika w samrządzie czeladzkim. Na 19 obecnych p. Sadowski otrzymał 16 głosów a temsamem jak już w niedzielę donieśliśmy został wybrany wiceburmistrzem.

Na zakończenie posiedzenia radny Wolf w imieniu rady i społeczeństwa m. Czeladzi pożegnał burm. Dorobczyńskiego, życząc mu na nowem stanowisku jaknajlepszych wyników pracy.

Burm. Dorobczyński odpowiadając na przemówienie rad. Wolfa podał przyczyny dla jakich opuszcza Czeladź. Miasto w porównaniu z Będzinem, Sosnowcem lub Dąbrowa otrzymuje daleko mniejsze kredyty i subwencje na zatrudnienie bezrobotnych, skutkiem czego rozwielmożniła się okropna nędza w Czeladzi. Fundusze, jakie magistrat otrzymał z Woj. Funduszu Pracy na roboty publiczne należy zawdzięczać tylko burm. Dorobczyńskiemu.

Burm. Dorobczyński nie mogąc pogodzić się z takiemi stosunkami postanowił opuścić Czeladź. W przemówieniu swem przyrzekł solennie pamiętać o Czeladzi. Będzie się starał w Funduszu Pracy o subwencje na zatrudnienie bezrobotnych, by w ten sposób ulżyć czeladzkiej biedzie. Ostatnio burm. Dorobczyński otrzymał przyrzeczenie, że Czeladź otrzyma 30 tys. zł.

„Dzień konia" w Zagłębiu Dąbrowskiem

W dniu wczorajszym na terenie całej Polski organizowane były imprezy w związku z ustalonym na 5 bm. „dniem konia"

Zagłębie również w bieżącym roku po raz pierwszy zorganizowało specjalny obchód, który odbył się na obszernym placu obok kop. Mars w Łagiszy.

Na imprezie tej starostę reprezentował p. Lechowski; oprócz tego przybyli: wicestarosta Kurcz, płk. Golczyński i komendant policji konnej z Sosnowca Rokossowski.

Oprócz tego udział wzięły liczne rzesze mieszkańców okolicznych wsi, jako element w imprezie tej najbardziej zainteresowany.

W poszczególnych punktach programu występowali: wojsko, policja konna i niestowarzyszeni właściciele koni.

Pierwszy pukt programu obejmował pokazy koni, pojazdów i powożenia.

Każdy pojazd przewinął się przed komisją sędziowską. a następnie musiał przejechać po specjalnym torze, który między innemi przewidywał wiraże, przeszkody w postaci rowów i t.p.

Oceniano grupami, a więc osobno pojazdy resorowe dwukonne, jednokonne, pojazdy nieresorowe (wozy) dwu i jednokonne, pojazdy z czwórką koni i inne.

Wyróżnionym ofiarowano nagrody w postaci odpowiedniego sprzętu. Za pierwsze miejsca były przewidziane dyplom.

W kategorji pojazdów dwukonnych dyplomy otrzymali: Huta Bankowa, Dwór Dobieszowice i Fr. Droźdź.

Dyplony za jazdę czwórką otrzymali: Sosnowieckie Towarzystwo i Dwór Dobieszowice.

W kategorji wozów o kołach na gumach dyplon otrzymała firma Lamprecht

W kategorji pojazdów resorowych jednokonnych nagrody według kolejności otrzymali: Wparło, Ostrowski i Kłapcia.

W kategorji dwukonnych:: Szmura Sapiński, Brajer.

W kategorji pojazdów jednokonnych nieresorowych nagrody otrzymali: Miła i Tajer.

W kategorji drożek: Woźniak, Musialik, Harnik i Dżma.

Po pierwszym punkcie który zajął dość dużo czasu, nastąpił popis policji konej, która w imitowanych strojach szwoleżerskich rozegrała turniej, który wypadł b. efektownie.

W następnym punkcie udział wzięło wojsko, które zareprezentowało bieg z przeszkodami, punktowany.

Na zakończenie odbyło się rozdanie nagród.

Zaznaczyć należy, iż komitet z podjętego zadania wywiązał się całkowicie i sukces jego był zupełny, za co należy mu się uznanie.

O co oskarżono obrońcę Grzeszolskiego adw. Hofmokl-Ostrowskiego?

Jak już donosiliśmy, w dniu 26 ub. miesiąca aresztowano adw. Zygmunta Hofmokl-Ostrowskiego znanego w Zagłębiu z procesu trucicielskiego Grzeszolskiego, pod zarzutem znieważenia władzy. Aresztowanego osadzono w więzieniu Mokotowskiem skąd do dnia dzisiejszego nie został zwolniony mimo usilnych starań rodziny. Zezwolono jedynie na jednorazowe widzenie się z żoną, które nastąpiło w ubiegły piątek i na dostarczania obiadów z domu.

Obecnie do 12 oddziału Sądu Grodzkiego w Warszawie (ul. Trębacka 1) wpłynął podpisany przez prokuratora Sądu Okręgowego Żeleńskiego lakoniczny akt oskarżenia, zarzucający przestępstwo z art. 127 K. K.

Termin rozprawy nastąpi najprawdopodobniej około połowy bież. miesiąca.

Art. 127 K. K. głosi: Kto w miejscu lub w czasie zajęć urzędowych albo publicznie znieważa władzę... podlega karze aresztu do lat dwóch lub grzywny".

Gen. Rydz-Smigły wygłosi mowę do ludu wiejskiego

Jak donosi I. K. C. Naczelny Wódz gen. Rydz-Śmigły zamierza wygłosić mowę przeznaczoną dla ludu wiejskiego. Słychać, że byłaby to mowa wygłoszona z okazji zamierzonych w najbliższych miesiącach uroczystości w Czerncy ku czci hetmana Czarneckiego w związku z odnowieniem jego sarkofagu. Pozornie wydawaćby się mogło, że temat nie jest specjalnie związany z rolą włościaństwa. — Nie mniej jednak ze względu na udział włościaństwa w odparciu najazdu szweckiego, a zwłaszcza górali i kurpiów — hasło: armja i chłopi — nabiera i w danym wypadku pewnej wymowy. Z tego powodu właśnie przewidywany jest liczny udział włościaństwa, które przybywając na uroczystości mogłoby nie tylko widzieć Naczelnego Wodza, lecz również słyszeć przemawiającego.

Zbrodnicze podpalenia w kieleckiem

We wsi Wola Brodnowswa, w zagrodzie Stanisława Hebdy powstał pożar, który strawił stodołę i oborę, a następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Pożar zniszczył doszczętnie 7 domów mieszkalnych i kilkanaście stodół, wartości ponad 30.000 zł. Policja ustaliła, że pożar powstał z podpalenia. Jako podejrzanego zatrzymano Stanisława Hebdę.

* * *

W leśnictwie Korczyn pod Kielcami nieujęty sprawca podpalił w pięciu miejscach las. Ogień opalił drzewa do wysokości jednego metra na przestrzeni 4-ch hektarów. Dzięki umiejętnej akcji ratunkowej, ogień ugaszono. — Straty spowodowane pożarem nie zostały dotychczas ustalone.

Harce piorunów w woj. kieleckiem

W czasie ostatniej burzy, jaka przeszła nad woj. kieleckiem, piorun uderzył w starą lipę w majątku Przeszyn w pow. opatowskim. Pod lipą schroniła się grupa robotnic rolnych.

Skutki piorunu były straszne. Jedna z robotnic Marjanna Marek została zabita na miejscu, a osiem pozostałych robotnic zostało ciężko porażonych, tak, że pięć z nich w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Opatowie.

Katastrofa szybowcowa w Polichnie

Onegdaj na szybowisku w Polichnie pod Kielcami, z nieustalonych dotąd przyczyn spadł i rozbił się szybowiec, w którym odbywał lot ćwiczebny inż. Glatman, instruktor szkoły szybowcowej w Polichnie. Inż. Glatman w drodze do szpitala zmarł.

Szybowiec został doszczętnie rozbity.

RADJO

Poniedziałek, 6 lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert południowy 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Konkurs śpiewaków 16.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej 16.45 Żywioły zbiorowe w lecie 17.00 Recital skrzypcowy 17.30 Piosenki 17.50 Urlop i polowanie 19.30 piosenki 20.00 Legenda o „Sonacie księżycowej". 20.30. Torpeda do Augustowa 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka operetkowa 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna 23.00 Program lokalny w Warszawie.

KATOWICE.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03. Płyty gramofonowe. 6.28. Program na dzisiaj. 12.55. Chwilka społeczna. 13.02 Wiadomości bieżące. 13.15. Muzyka lekka. 14.13. Wiadomości giełdowe. 16.30. Lekcja języka polskiego. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Teatr wyobraźni — słuchowisko 18.30 Literatura słowacka. 18.50. Koncert reklamowy.

Wtorek, 7 lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.50. Płyty gramofonowe. 7.20 Dziennik poranny. 7.30. Programy lokalne. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03. Koncert południowy 13.15 Dziennik południowy. 13.15 Przerwa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45. Skrzynka PKO. 16.00 Programy lokalne. 16.45 Hetman Żółkiewski w Moskwie—odczyt. 17.00 Koncert symfoniczny. 17.50. Lubczyk — pogadanka. 18.00. Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00. Koncert rozrywkowy. 20.00. Duch wojewody — opera komiczna. 23.00. Programy lokalne

KRONIKA

Poniedz. 6 Lipiec	Dziś: Izajasza Jutro: Cyryla i Metodego Wschód słońca: 3.17 Zachód słońca 7.57

Z Będzina „na gapę" do Bytomia

W pociągu pośpiesznym, zdążającym wczoraj z Katowic do Bytomia tuż przed dworcem bytomskim konduktor zatrzymał ukrywającego się bez biletu mieszkańca Będzina 17-letniego Czesława Pajdaka, którego oddał w ręce policji polskiej.

Pajdak zamierzał bez biletu i paszportu udać się do Bytomia.

ŚWIĘTO MORZA NA PIASKACH

Święto Morza na Piaskach obchodzono w dniach 27 i 28 ub. m. W sobotę wieczorem pięknie udekorowany parostatek (na samochodzie) przejechał ulicami kol. Piaski, poczem na boisku sportowem KS Placówka udekorowanem flagami L. M. K. zebrały się miejscowe organizacje i ludność.

Po podniesieniu bandery przemówił do zebranych prezes oddziału L. M. K., następnie chór t-wa gimn. Sokół odśpiewał „Hymn Bałtyku"..

W niedzielę o godz. 8.30 została odprawiona Msza św. przy udziale wszystkich miejscowych organizacyj.

Popołudniu o godz. 17-ej rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy KS. Strzelec z Siemianowic i KS. Placówka z Piasków, zakończony zwycięstwem Strzelca 2·1. Po meczu urządzono zabawę ludową z tańcami. Wieczorem o godz. 21 zapalono stos. Przy płonącym stosie szereg piosenek odśpiewał chór Strzelca z Piasków. W tym też dniu sprzedawano znaczki na F. O. M. Zbiórka przyniosła 23 zł. 30 gr. dochodu.

ZE SPORTU

C. K. S. zrehabilitował się

zwyciężając Starachowicki K. S. 9:0 (5:0)

Wczoraj w Czeladzi odbył się ostatni mecz o mistrzostwo okręgu kieleckiego pomiędzy mistrzem Zagłębia CKS. a Starachowickim KS.

Mistrz Zagłębia wystąpił w składzie odmłodzonym, przyczem Breguła stanął na „centrze".

Czeladzki K. S. chciał przedewszystkiem zrehabilitować się za porażkę poniesioną w spotkaniu z S. K. S. w Starachowicach.

Rewanż ten udał się całkowicie, gdyż CKS. wygrał mecz w stosunku 9:0 (5:0).

W ciągu całego meczu gospodarze dominowali na boisku niedopuszczając przeciwnika do głosu.

W drugiej połowie Starachowicki K. S. grał w 10-kę gdyż lewoskrzydłowy zwichnął sobie rękę i zszedł z boiska.

Gospodarze grali dobrze we wszystkich linjach. Szczególną lotnością odznaczał się atak.

Gdyby C. K. S. z taką ambicją i w tym samym składzie rozgrywał poprzednie mecze, to niewątpliwie pozycja jego w mistrzostwach byłaby zupełnie odmienna od obecnej.

Sędziował p. Śliwiński z Częstochowy, dobrze.

Ostatecznie więc mistrzostwo okręgu kieleckiego zdobyła częstochowska Brygada, a C. K. S. zadowolić się musi wicemistrzostwem.

Tabela przedstawia się następująco

Nazwa klubu	*gier*	*pkt.*	*st. br.*
Brygada	4	8	8:2
C. K. S.	4	2	11:11
Starachow. K. S.	4	2	9:15

W przedmeczu wczorajszych zawodów rezerwa C. K S. pokonała Cyklon w stosunku 6:2.

P. P. W. (Katowice) -- P. P. W. (Sosnowiec)

96:84 pkt.

Wczoraj na stadjonie WF. i PW. w Sosnowcu odbyły się zawody sportowe pomiędzy reprezentacją okręgu katowickiego PPW. a reprezentacją PPW. z Sosnowca.

Wyniki były następujące:

Panie — pchnięcie kulą: 1) Koplówna (K) — 7.34 m., 2) Nawrotówna (K) — 6.94 m., 3) Burtanówna (S) — 6.22,5, 4) Stróżowa (S).

Bieg 60 mtr.: Koplówna — 9.6 sek., 2) Michalikówna (K) — 10.4, 3) Burtanówna (S) — 10.5, 4) Rogalska (S) — 11.4.

Skok wdal: 1 Paliżanka (S) 3.89 m., 2) Olesikówna (K) 3.61, 3) Kamińska (K)— 3.61 m., 4) Boguszewska (S) 3.44 m

W trójboju pań pierwsze miejsce zdobyła Paliżanka (S) — 8 pkt., 2) Olesikówna (K) — 6 pkt.

Panowie — bieg 100 mtr.: 1) Jędrzejowski (S) 12.1 sek., 2) Michalski (S) — 12,5, 3) Bąk (K).

Skok wdal: 1) Krzywiński (K) 5.82 m., 2) Rogajski (K) 5.79, 3) Michalski (S) 5.57.

Dysk: 1) Hajduk (S) 30.33 m., 2) Sikora (K) 28.06 m.

3.000 mtr.: 1) Stokłosiński (K) 9.25 sek. 2) Sibelak (S) 10:48.

Sztafetę 4×100 mtr. wygrała drużyna z Katowic w czasie 47.06. Sosnowiec został zdyskwalifikowany.

Pchnięcie kulą: 1) Drabiński (S) 9.47 m.. 2) Nowosielski (S) 9.47 m.

W trójboju panów: 1) Krzywiński (K) 20 pkt., 2) Hajduk (S) 16 pkt.

Zawody przeprowadzali pp.: prof. Jakiemow, Parzniewski, Zieliński i Paliszowski.

Na zakończenie odbyły się zawody w siatkówkę i koszykówkę.

W siatkówce męskiej Sosnowiec pokonał Katowice 2:1 (15:7, 1:15, 15:13).

W koszykówce wygrali katowiczanie 10:5.

W ogólnej punktacji wszystkich konkurencyj wygrały Katowice 96:84 pkt.

Komisja P. Z. P. N. bada zarzuty postawione graczom „Ruchu"

W ub. piątek przybyła popołudniu samolotem z Warszawy do Katowic specjalna komisja PZPN. i Komitetu Olimpijskiego, złożona z pp.: Bergtala i Drowniaka, przesłuchiwała do późnych godzin wieczorych graczy „Ruchu" w sekretarjacie tego klubu w Wielkich Hajdukach na okoliczności postawionych w prasie zarzutów, iż przyczyną porażki „Ruchu" w Krakowie na meczu z Cracovią był fakt, że kierownictwo klubu udzieliło graczom „Ruchu" gratyfikacji po wygranym w Hajdukach meczu z Wisłą po 50 złotych na osobę, które zużyte zostały na alkohol.

Zarzut ten wysunął na łamach „Przeglądu Sportowego" jeden ze współpracowników „Ajencji Śląskiej" red. Skrzypczak na podstawie przeprowadzonego z niektórymi graczami „wywiadu".

Dalszy ciąg przesłuchiwań odbywał się w Katowicach, gdzie zaproszono red. Skrzypczaka, który podał przebieg rozmowy z graczami — Kurkiem i Wilimowskim oraz podał na tę okoliczność dalszych świadków tej rozmowy, a nadto dalsze rewelacyjne szczegóły, jakich dotąd nie publikował.

Naskutek tego zarządzono konfrontację z Kurkiem i Wilimowskim. Obaj gracze „Ruchu" częściowo potwierdzili przebieg podanej przez red. Skrzypczaka rozmowy, częściowo zaś nie przypominają sobie niektórych szczegółów, co do reszty zaś zarzutów, obaj konfrontowani gracze obracali je w żart.

Największe rozbieżności wynikły na tle gratyfikacji, jakie gracze „Ruchu" mieli od swego klubu otrzymać po meczu z Wisłą i widać jednak z tego, iż w twierdzeniu co do wypłaty gratyfikacji jest dużo słuszności, bowiem zeznający gracze mocno się na tym punkcie plączą.

Komisja odmawia oficjalnie wszelkich w tej sprawie wyjaśnień i zapoznania z dotychczasowemi wynikami dochodzeń, zasłaniając się wyraźnym zakazem władz warszawskich.

W ub. sobotę rano wyjechali delegaci PZPN. i Komitetu Olimpijskiego do Krakowa, gdzie przesłuchają graczy Wisły.

Obóz wypoczynkowy dla kobiet pracujących w przemyśle i handlu

Okręgowy Urząd WF. i PW. w Krakowie organizuje przy pomocy materjalnej Śląskiego i Kieleckiego Komitetu Woj. WF. i PW. oraz Tow. Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego obóz wypoczynkowy WF. w Starym Sączu (nad Dunajcem i Popradem) dla kobiet pracujących w przemyśle i handlu z terenu Woj. Śląskiego oraz pow. będzińskiego, Zawiercia i Olkusza.

Obóz 2-tygodniowy odbędzie się w czasie od 3 — 16.8. br.

Obóz 1-tygodniowy odbędzie się w czasie od 17 — 24.8. br.

Opłata za obóz 2-tygodniowy — 6 złotych.

Opłata za obóz 1-tygodniowy — 3 zł

Uczestnikom przysługuje zlecenie na przejazd t. zn. 80 proc. zniżki.

Pracownice, któreby chciały spędzić urlop w warunkach jak najlepszych na obozie, zwrócą się listownie lub osobiście do Okręg. Ośrodka WF. w Katowicach. ul. Kilińskiego 3, gdzie otrzymają bliższe informacje.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 18.8. br. Warunki przyjęcia: świadectwo lekarskie, zdrowe zęby oraz podpisanie deklaracji, którą przesyła Okręgowy Ośrodek WF. na pisemne za potrzebowanie. Pierwszeństwo przy przyjęciu mają pracownice, które biorą czynny udział w ćwiczeniach sportowych.

Program obozu: ćwiczenia gimnastyczne, gry ruchome i sportowe, kąpiel, plaża i wycieczki, wykłady z higjeny i pogadanki z wychowania obywatelskiego.

XII Marsz Szlakiem Kadrówki

6. 7 i 8 sierpnia br., tradycyjnym zwyczajem, odbędzie się 12-ty ma2rsz drużynowy Szlakiem Kadrówki na 127-kilometrowej trasie Kraków — Kielce.

Trasa ta podzielona została na trzy jednodniowe etapy: I etap Kraków — Miechów (49 klm.), II etap Miechów — Tokarnia (61 klm.) i III etap Tokarnia — Kielce (17 klm.).

Jak przewiduje regulamin marszu pierwsze dwa etapy mają charakter kwalifikacyjny. Drużyny muszą przejść je z szybkością 10 — 11 min./klm. Na trzecim etapie liczony będzie najlepszy czas łącznie z wynikami strzelania.

Strzelanie odbywać się będzie z karabinu piechoty na 100 mtr. do sylwetek.

Drużyny podzielone zostały na następujące kategorje: kat. A — drużyny wojskowe i KOP., kategorja B — drużyny popoborowe Zw. Strzeleckiego, kat C — drużyny przedpoborowe Z. S. i kat. C — drużyny Policji Państw., straży granicznej, organizacji PW., Zw. Rezerwistów, Straży Pożarnej.

Dla zwycięzkich drużyn przeznaczonych jest szereg nagród. M. in. zwycięzca kat. A zdobywa wędrowną nagrodę Prezydenta Rzplitej, kat. B i C — nagrodę imienia Marszałka Piłsudskiego.

Pozatem nagrody ufundowali: dyr. P. U. W. F., minister Komunikacji, minister Rolnictwa i inni.

Protektorat nad marszem objął premjer gen. Sławoj-Składkowski.

Kobiece lekkoatletyczne mistrzostwa Polski

W Łodzi odbyły się dwudniowe mistrzostwa lekkoatletyczne pań.

Wyniki są następujące: 80 mtr. przez płotki: 1) Freiwaldówna (Kraków) 13.1, 2) Wiśniewska (Grudziądz) 13.2, 3) Orzełówna (Katowice) 13.03. Nowy rekord Śląska. Skok wdal z miejsca: 1) Wajsówna (Łódź) 2:3, 2) Batiukówna (Lwów) 2:26 3) Dominówna (Warszawa) 2.22. 60 mtr.: 1) Stanowska (Warszawa) 2 sek., 2) Batiukówna 2:2. Pchnięcie kulą: 1) Wajsówna 12.12 mtr. Nowy rekord Polski. 2) Kwaśniewska 10.68. Skok wzwyż: 1) Wajsówna 1.45, 2) Wiśniewska (Grudziądz) 1.45.

Jacobs mistrzynią Wimbledonu

W finale mistrzostw tenisowych Wimbledonu, amerykanka Jacobs, która już 5 razy zrzędu znalazła się w finale, po raz pierwszy odniosła zwycięstwo, bijąc faworytkę Sperling - Krahwinkel w stosunku 2:6 4:6 7:5.

MECZ PIŁKARSKI W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

W Wojkowicach Komornych rozegrany został wczoraj mecz piłkarski pomiędzy będzińską Zagłębianką a kombinowanym zespołem Orła z Bobrownik i Saturna z Wojkowic.

Mecz zakończył się wygraną reprezentacji klubów wojkowickich w stosunku 4:3 (2:0).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Pioo — 2, Pawełczyk i Ziemba po jednej.

ZAGŁĘBIE — DJANA (Katowice) 7:1.

Na stadjonie miejskim w Dąbrowie Zagłębie w koleżeńskiem spotkaniu pokonało katowicką Djanę w stosunku 7:1(2:1) Ślązacy grali ostro i zaprezentowali się b. słabo.

Gra odbywała się przy silnym wietrze, który podnosił tumany kurzu.

Sędzia p. Czechowski, gwizdał dużo i niepotrzebnie, wywołując swemi decyzjami protesty widzów.

NOWE REKORDY POLSKI W PŁYWANIU.

Wczoraj w Katowicach odbyły się pływackie mistrzostwa Śląska, na których padły trzy nowe rekordy Polski, a mianowicie: w sztafecie 4×100 mtr. stylem dowolnym panów E. K. S. uzyskał czas 6:10,4.

W sztafecie 3×100 stylem zmiennym pań Hakoach (Bielsko) uzyskał czas 4:53.

W sztafecie 3×100 panów stylem zmiennym E. K. S. ustanowił rekord w czasie 3:54,4.

ZAWODY KOLARSKIE w SOSNOWCU

Wczoraj odbyły się kolarskie mistrzostwa klubów na torze sosnowieckiej Unji

Bieg sprinterski wygrał Pochwalski— 2:16.1. 2) Należniak.

Bieg australijsko - włoski wygrał również Pochwalski — 9:33, 2) Kopczyński.

Bieg na 20 okrążeń toru wygrał Pochwalski — 12 pkt., 2) Kopczyński — 11 pkt.

Amerykański bieg parami (25 okrążeń toru) wygrała para Kopczyński — Wawrzycki — 18:30, 2) para Pochwalski — Niepoń.

UNJA — SIEMIANOWICKI K. T. 10:3

Na własnych kortach sosnowiecka Unja rozegrała wczoraj mecz o mistrzostwo A) klasy śląskiego okręgu tenisowego z Siemianowicki K. T.

Mecz wygrała Unja w stosunku 10:3.

KTÓRZY BOKSERZY POJADĄ NA OLIMPJADĘ?

Przypuszczalny skład reprezentacji bokserskiej na olimpjadę berlińską wyglądać będzie następująco: w. musza — Rotholc, w. kogucia — Czortek, w. piórkowa — Polus w. lekka — Kajnar, w. półśrednia — Chmielewski, w. półciężka — Szymura, w. ciężka — Pilat.

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski pań, na stadjonie Wimy w Łodzi uzyskano następujące wyniki:

200 mtr.: 1) Staruszkiewiczówna Sokół Grudziądz 28.0. Dysk: 1) Wajsówna Sokół Łódź 42.51. 2) Gackowska Sokół Grudziądz 35.72.

800 mtr.: 1) Nowacka AZS. Warszawa 2.27.9, 2) Horsteinówna Hasmonea Lwów 2:29.6, Skok wdal: 1) Wenclówna Skra Warszawa 5.08. 2) Kamińska IKP. Łódź 4.97.

Oszczep: 1) Kwaśniewska ŁKS. Łódź 42.71, 2) Smętkówna Warszawianka 35.41, 3) Dutkówna 33.27

100 mtr. 1) Batiukówna Lwów 13.2 (w przedbiegu 13.0), 2) Gotlibówna Makabi Kraków 13.2.

4×200 mtr.: 1) Makabi Kraków 1.59.2, 2) Warszawianka 2.04.3.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął Sokół Grudziądz 74 pkt.. 2) Wa2rszawianka 64, 3) Makabi Kraków 56, 4) Sokół Łódź 52, Z. S. Lwów 34, ŁKS. i Tomaszewska Fabryka Jedwabiu 25 pkt.

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.
AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.
Adres sekretarjatu: H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13.
Komunikat Wydziału Gier i Dyscypliny Nr. 19.

1. Zweryfikowano zawody klasy B 10.5. 36 r. Samson — Czarni 0:3 i 2 pkt. dla Czarnych, w. o. za wzięcie udziału w barwach klubu Samsonu gracza nieuprawnionego, Gwiazda — Cyklon 0:3 i 2 pkt. dla Cyklonu w. o. Gwiazda zawieszona w prawach członka, komunikat Zarządu Nr. 16 pkt. 11 17.5 br. Saturn — Orzeł 2:3 i 2 pkt. dla Orła. 24.5 br. Cyklon — Cynkownia 1:4 i 2 pkt. dla Cynkowni. 31.5 br. Brygada — Samson 3:0 i 2 pkt. dla Brygady w. o. Samson opuścił boisko Orzeł — Gwiazda 3:0 i 2 pkt. dla Orła w. o. Gwiazda nie przybyła na zawody. TUR — Dąbrowa 3:0 i 2 pkt. dla Tura (Gołonóg) w. o. zawody przerwane z winy TS. Dąbrowa.

Tabelka mistrzostw I i II podgrupy opublikowana zostanie następnym komunikatem z tem, że mistrzostwo I podgrupy zdobył KSM. w Niwce, a II podgrupy T. K. S. Cynkownia w Będzinie. Spadek klubów opublikowany zostanie również następnym komunikatem.

2. Wylosowano rozgrywki finałowe o wejście do klasy A mistrzów podgrup I i II w klasie B, mianowicie: 12.7. 36 r. Cynkownia — KSM., 19.7. KSM. — Cynkownia. Gospodarze na pierwszych miejscach.

Dalszy ciąg komunikatu W. G. i D. ukaże się w środę dnia 8 bm.

Wesoły Kącik

PLUS

— Ta dama jest bardzo bogata. Czy ma pan majątek?

— Nie, ale mam starożytne imię: Adam!

W KAWIARNI.

— Podobno ojciec pański umarł?

— A tak. Już nawet spadek po nim podniosłem.

— Pan, z bratem do połowy?

— Bratu dałem tylko 10 procent.— Mieszka przecież w Chinach.

— To co?

— Ano, uważam go za „dalekiego krewnego"..

AUTORYTET.

Mąż: Niech pan uważa, panie policjancie, jeśli moja żona coś zrobi, to napewno ma rację.

— Lepiej dla pana, jeśli pan jej uwierzy...

O MOTORYZACJI.

Nauczyciel: — Michałku, do czego służą nam konie?

Michałek: — Do wyciągania auta z rowu.

SKORZYSTAŁ.

Dwuch dyrektorów spotyka się na prywatnem przyjęciu.

— Czy skorzystał pan z usług tej panny, którą panu przysłałem? — pyta pierwszy.

— Owszem.. Dziękuję panu... Została moją sekretarką.

Czy jest pan z niej zadowolony?...

— Jakżeby to panu powiedzieć... — Bóstwo cielesne i ubóstwo umysłowe.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!

POWIEŚĆ.

285.

— Lecz Łucja umrze w takich cierpieniach! Och! panie.. panie — wołała zalewając się łzami — jesteś młody... szlachetny, czytam to w twojem obliczu, wynajdź coś... błagam na Boga, coby temu biednemu dziecku powróciło spokój i szczęście! Jesteś pan przyjacielem... serdecznym przyjacielem Lucjana i zarazem doradcą pana Harmant. Możesz, widząc się z nimi, prosić, by okazali się względniejszymi dla tej nieszczęśliwej sieroty. Niech panna Harmant stara się powrócić Łucji stanowisko, jakiego ją pozbawiła... Niech Lpcjan powróci do niej i wybaczy winę, jakiej nie popełniła, a Łucja ocaloną zostanie Wszka dziecię nie odpowiada za przeszłość swej matki, zwłaszcza w tym razie, gdy ta nieszczęśliwa kobieta jest może niewinną. Ocal ją panie... ocal! błagam cię... zaklinam.. Ach! zdaje mi się, iż będąc na twem miejscu odnalazłabym na to sposób!

Jerzy wpatrywał się w roznosicielkę chleba z natężoną uwagą. Zdawało się jakby studjował jej rysy twarzy.

— Od jak dawna znasz pani Łucję — zapytał.

— Od pół roku panie...

— Nazywasz się, pani, Eliza Perrin, nieprawdaż?

— Tak i kocham Łucję, jak gdyby była mą córką.. By ją ocalić, by ją uczynić szczęśliwą, oddałabym bez wahania ostatnią kroplę krwi mojej'

W chwili tej zapukał zlekka ktoś do drzwi gabinetu.

— Wejść! — zawołał adwokat.

Magdalena ukazała się w progu.

— Panie... — wyrzekła — jeden z klientów przybył do pana.

— Kto taki?

— Pan Harmant.

— On? — zawołała Joanna

— Trzeba udać się z prośbą do niego... — rzekł Jerzy, biorąc za rękę roznosicielkę. — Od niego zależy życie tej biednej dziewczyny, rozważ to pani. I wprowadził matkę Elizę do salonu, w którym znajdował się przemysłowiec.

Ujrzawszy Jerzego w towarzystwie nieznanej, ubogiej kobiety, Harmant cofnął się zdumiony, które to zdumienie wzrastało szybko, gdy ta kobieta upadła przed nim na kolana, z pochyloną głową, wzniesionemi błagalnie rękoma.

— Kto pani jesteś? Czego żądasz? — pytał zaniepokojony.

— Ta nieszczęśliwa, jest Elizą Perrin — przemówił adwokat. — Kochając głęboko. macierzyńską miłością młodą sierotę, umierającą z rozpaczy, przyszła błagać cię, panie, abyś ocalił to biedne dziewczę.

— Tak.. tak! — jąkała Joanna ze łzami... — ocal ją panie!.. ocal!..

Usłyszawszy nazwisko Elizy Perrin, słysząc głos mówiącej, jaki mu wiódł tyle wspomnień przeszłości, miljoner uczuł, iż zimny pot kroplami spływa mu po czole.

Po dwudziestu jeden latach Jakób Geraud i Joanna Fortier znaleźli się naprzeciw siebie, ale oboje tak zmienieni, iż poznać ich nie podobna było. Prócz tego akcent angielski nabyty przez czas długiego pobytu w Ameryce. zmienił brzmienie głosu, byłego nadzorcy.

Joanna. podniósłszy głowę, spojrzała z poza łez na tego. którego przyszła błagać o ocalenie swej córki. Blada twarz przemysłowca, otoczona siwemi włosami i pobielałemi zupełnie faworytami nie obudziła w niej żadnych podejrzeń.

Jakób. przeciwnie, za pierwszym rzutem oka odnalazł pod zwiędłemi rysami oblicze tej pięknej kobiety. którą niegdyś kochał tak namiętnie Zadrżał od stóp do głowy. W pierwszej chwili sądził się być zgubionym, mniemając że Joanna go pozna, jak on ją poznał i że zawoła:

— Oto Jakób Garaud!.. Oto morderca Juljana Labroue... podpalacz z Alfortville!

Przestrach jego wszelako trwał krótką chwilę. Zrozumiał, iż zginie, jeżeli odważnie nie stawi czoła burzy, huczącej nad sobą...

Przybrawszy zatem zwykłą obojętność, mimo, iż twarz jego była marmurowo bladą, a usta mu drżały, odrzekł usiłując bardziej jeszcze nadać swym słowom akcent cudzoziemski.

— Pani wnosisz prośbę za jakąś dziewczyną. Chcesz ją ocalić? Ja nie rozumiem zgoła o co chodzi? Co to wszystko znaczy?

— Chodzi tu panie o Łucję Fortier — rzekł Jerzy.

— O Łucję Fortier? — powtórzył miljoner. — Cóż ja mogę uczynić dla niej, wobec hańby, jaka ciąży nad nią z przyczyny zbrodni jej matki?

— Możesz pan jej życie przywrócić! — zawołał Joanna. — Przyprowadziłeś pan do rozpaczy i nędzy to biedne dziecię, nie mogące w żadnym razie odpowiadać za zbrodnie, jakie zarzucają jej matce... Dla swojej córki wydarłeś jej pan tego którego kochała a pomieniona pańska córka pozbawiła ją ostatniego i jedynego środka do życia, pozbawiła ją pracy!..

d. c. n.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1. Redaktor odp. Tadeusz Lipski